

Smolasty, Oh Daddy (feat. Oliwka Brazil)

[Zwrotka 1: Smolasty]

Wszystkie oczy na mnie, gdy wchodzi młody hustler
Ja leżałem już w bagnie, ja leżałem już w hajsie
Na starej wycieraczce, na Maserati masce
Z dwiema ku*wanami w wannie i samemu na klatce
Wpadłem do niej tylko po ładowarkę
A otrzymałem przejażdżkę jak Dodge Charger
Moje Vetements spadły jeszcze na klatce
Dzisiaj prędko nie zasnę, kocham kiedy mówi

[Refren: Smolasty, Oliwka Brazil]

Oh, daddy!
Cały blok, cała polska się budzi
Oh, daddy!
Jestem icy, bo lód to mój budzik
Oh, daddy!
Biorę tą, no bo tamta mnie nudzi
Oh, daddy!
Oh, oh, daddy!

[Zwrotka 2: Oliwka Brazil]

(Brazil)

Podduszanie, klapsy i moja galanteria
Pluję na maczugę, potem dusze i połykam
Dupa tusta, oh Maria
Dios Mio, chcesz polizać?
Apartament tak wysoko jak Jezus ze Świebodzina
Ja mistrzyni jazdy konnej, on to jockey
Gruby kij no i krążek, tak jak hokej
Jakaś dziwka znów ma ochotę na hotel (głupia szmata)
To ja ściskam go za szyję, tak jak choker
Pusta suka już przedawkowała kwas hialuronowy
Pusta suka budzi się z katarem, nie z karatem nowym
Miał być Moncler, a nie Zara Men (pajac typowy)
Tylko daddy może sprawić, że uderzy mi do głowy

[Refren: Smolasty, Oliwka Brazil]

Oh, daddy!
Cały blok, cała polska się budzi
Oh, daddy!
Jestem icy, bo lód to mój budzik
Oh, daddy!
Biorę tą, no bo tamta mnie nudzi
Oh, daddy!
Oh, oh, daddy!

[Zwrotka 3: Smolasty & Oliwka Brazil]

Chcieli mnie wyje*ać z branży ci podli ludzie
Wróciłem jeszcze twardszy na pełnym luzie
Jeśli nie dawali szans ci, to witaj w klubie
Bo jestem ku*wa niezniszczalny jak Marcin Dubiel
Zastanów się dwa razy zanim obrazisz mi Brazil
Wczoraj na*ebany słałeś jej bakłażany
Wczoraj na*ebany słałeś mi bakłażany
Ale tylko on sprawi, że poczuję ciary!

[Refren: Smolasty, Oliwka Brazil]

Oh, daddy!
Cały blok, cała polska się budzi
Oh, daddy!
Jestem icy, bo lód to mój budzik
Oh, daddy!
Biorę tą, no bo tamta mnie nudzi
Oh, daddy!
Oh, oh, daddy!

